

ce ciepłej wody i wypić. Przechowywać w szklanym naczyniu zamkniętym, bo łatwo wilgotnieje i psuje się.

Druga półka — to kolorowe recepty, czyli środki zewnętrzne.

1. Jodyna do zalewania wszelkich ran, skaleczeń, rozcięć i t. p. najlepiej nie obmywając przedtem wodą. Przy bólu gardła można na szklankę wody dać łyżeczkę soli i 10 kropli jodyny, a otrzymamy skuteczne płókanie. Jodynę przechowywać w ciemnej butelce ze szklanym korkiem, zdala od metalowych przedmiotów, które od niej czernieją.

2. Woda Burowa — łyżka płynu na 3/4 szklanki wody daje okłady przy stłuczeniach, spuchnięciach i wrzodach.

3. Soda oczyszczona — do zasympiywania oparzeń, ale bez przykładania wody.

4. Cynkowa maść do smarowania długiego nie gojących się ranek, powstałych ze skaleczeń, odmrożeń, wrzodów i t. d.

5. Wazelina do smarowania zardawionych odmrożeń, strupów, łuszczącej się skóry i t. d.

6. Amoniak — dawać przy cuceniu zemdlonych do wachania.

Teraz przechodzimy do szufladek. W pierwszej umieszczamy zioła lecznicze, które możemy własnoręcznie zbierać i suszyć.

1. Kwiat lipowy oraz

2. maliny to doskonałe środki do naparzania i picia na poty.

3. Kwiat rumianku — naparzony pijemy przy bólu żołądka, używamy jako płókanie przy bólu zęba i wrzodzie na dziąsłach, do kąpieli niemowląt.

4. Mięta — napar do picia przy bólu żołądka i wątroby.

Zbiory te można uzupełnić, zależnie od roślinności miejscowej i zwyczaju, jaki panuje w domu przy leczeniu się ziołami.

W drugiej szufladce mamy związane bandażę, nieco czystej waty, ceratkę lub papier woskowy. Bandażę mogą być apteczne, z gazy lub też z czystego płótna i służą do wiązania wszelkich skaleczeń, a wata i ceratka — na kompresy.

W dolnej połowie, gdzie jest duża wolna przestrzeń, zawieszamy na haczyku irigator do lewatyw. Zabieg ten stosować można z letniej wody lub naparu rumianku przy wszelkich niedyspozycjach, a zwłaszcza bólach prawej, dolnej strony brzucha, gdy zachodzi obawa zaskłbnienia na ślepą kiskzkę. Wówczas też pod żadnym pozorem nie wolno brać środków przeczyszczających bez zezwolenia lekarza. — Pod irigatorem ustawia się kilka baniek — stary lecz doskonały środek przy zaziębieniach, kolkach i bólu w boku czy w krzyżu.

Na zakończenie należy jeszcze zrobić spis posiadanych lekarstw i pineskami przymocować go na wewnętrznej stronie drzwiczek apteczki. Wówczas zawsze wiadomo, co apteczka zawiera i czego w razie wyczerpania się należy dokupić.

Tak zaopatrzona apteczka jest cennym nabytkiem każdego gospodarstwa domowego, może służyć pomocą i ratunkiem w wielu przykrych chwilach, zapobiega komplikacjom i zawsze przyniesie ulgę cierpieniom chorego.

ŻARTY.

Jak to było dawniej.

— Tak, tak, mój kochany, dawniej jeździłem własnym powozem.

— Chyba wówczas, gdy popychała go twoja matka.

Nie gadajcie...

— Mój kumie, czy wiecie, że ta krowa, którąście mi pozawczoraj sprzedali, już dzisiaj zdechła?

— Nie gadajcie, przedtem u mnie ona tego nigdy nie robiła!..